

Adam Stachowiak, Utopieni

gdy twoja twarz
na horyzoncie pojawiła się
wiedziałem ze mam wszystko
los łaskawy nie był dla nas
mimo ze upadaliśmy nisko

blady świt
ciągle gonił nas
a twój spryt gubił go
błękit nieba na tafli wód
zmieniał się w ciemną noc

musimy jeszcze znaleźć sobie miejsce
na kilka lat
kilka lat
spokojna przestrzeń tuli nas powietrzem
cały nasz świat
cały świat

cały

lecz zanim ktoś
spróbował trzeźwiej trochę myśleć
to, już dawno było ciemno

noc
ubrana w gwiazdy stanowiła tło
gdy tworzyliśmy jedność

póki wiec piękny finał trwa
głośno mów ze się da
powycinać ze wszystkich zdjęć
dźwięki słów, które znam

musimy jeszcze znaleźć sobie miejsce
na kilka lat
kilka lat
spokojna przestrzeń tuli nas powietrzem
cały nasz świat
cały świat

utopieni w objęciach swoich ciał
trochę łatwiej jest
tak rozmawiać
tak rozmawiać nam

musimy jeszcze znaleźć sobie miejsce
na kilka lat
kilka lat
spokojna przestrzeń tuli nas powietrzem
cały nasz świat
cały świat